

Sygn. akt I C 234/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2016 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **Gminie J., M. R. (1), M. R. (1)**

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie powództwa ponad kwotę 200 000 zł (dwieście tysięcy złotych);

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Sygn. akt I C 234/15

UZASADNIENIE

Z. K. ostatecznie żądał od pozwanych **M. R. (1), Gminy J.** i **M. R. (1)** kwoty 200 000 zł, wcześniej ograniczając swoje pierwotne żądanie skierowane do **M. R. (1)** i Gminy **J.**, a opiewające na kwotę 250 000 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że żądana kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie jego budynku mieszkalnego o nr (...), położonego w miejscowości **K.**, zasypanie szamba i zniszczenie drzew i krzewów owocowych – 2 grusz, 5 jabłoni, 2 śliw i 5 wiśni – czteroletnich. Jak podniósł, obok działki, na której posadowiony jest budynek, znajduje się działka nr (...), której właścicielem jest pozwana Gmina **J.**. Na działce tej nie było drogi, a Gmina nie wydawała też pozwolenia na jej budowę. Pozwany **M. R. (1)**, względnie jego syn **M. R. (1)** dopuścił się samowoli budowlanej wykonując na tej działce drogę. Pozwana Gmina nie powstrzymała tej samowoli. Po wybudowaniu drogi zaczął tamtędy jeździć ciężki sprzęt, m.in. ciągniki z naczepami, koparki gąsienicowe, wywrotki i betoniarki na prywatną budowę prowadzoną na rzecz córki **M. R. (1)**, która jednocześnie jest siostrą **M. R. (1)**. W wyniku tego miały zacząć pękać ściany w budynku powoda, a kontrola przeprowadzona 20.01.2014 r. wykazała ponad 200 pęknięć ścian nośnych, działowych i sufitu. W trakcie prac zasypano nadto szambo, zlokalizowane na działce Gminy i zniszczono posadzone tam przez powoda drzewa i krzewy owocowe.

(pозew, pismo zawierające ograniczenie powództwa k. 161, stanowisko powoda na rozprawie – k. 200)

Pozwany **M. R. (1)** wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu; nie sprzeciwił się przy tym w wyznaczonym terminie ograniczeniu powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że powód nie wykazał, aby to pozwany był właścicielem maszyn, które poruszały się po drodze na działce nr (...), inwestorem lub wykonawcą inwestycji w związku z którą te maszyny przejeżdżały. Nie

wykazał również wysokości ewentualnej szkody, zaś uszkodzenia budynku mogły powstać w innych okolicznościach niż wskazane w pozwie.

(odpowiedź na pozew k. 126-127)

Pozwana **Gmina J.** wniosła o oddalenie powództwa, wyraziła przy tym zgodę na jego ograniczenie do kwoty 200 000 zł, żądając nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że droga na działce nr (...) (obecnie (...)) jest drogą gminną, niepubliczną i wewnętrzną. Nie była używana jako droga publiczna, a w czasach działalności Państwowych Gospodarstw Rolnych wykorzystywana była do przejazdu pojazdów i maszyn rolniczych. Nie kwestionując pęknięcia ścian w mieszkaniu powoda, wskazała, że skoro powód ich przyczyny upatruje w przejeździe ciężkiego sprzętu pozwanego M. R. (1), do niego powinien kierować swoje roszczenia. Pozwana nie ponosi nadto odpowiedzialności z tytułu niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej, albowiem powstrzymanie samowoli budowlanej nie mieści się w ramach jej kompetencji, a należy do nadzoru budowlanego. Dodała, że z opinii technicznej sporządzonej na potrzeby postępowania prowadzonego przez organy nadzoru budowlanego wynika, że droga nie wpływa na stabilność posadowienia fundamentów obiektów budowlanych.

(odpowiedź na pozew k. 111-113, pismo k. 197, pismo z wnioskiem o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. R. (1) k. 383 i nast.)

Pozwany **M. R. (1)** (wezwany do udziału w sprawie w tym charakterze na wniosek powoda już po ograniczeniu powództwa) wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał, że na jego zlecenie uzupełniano ubytki na drodze znajdującej się na działce nr (...) i poruszały się po niej samochody wskazywane przez powoda, dowożąc materiały na uzupełnianie tych ubytków oraz na realizację inwestycji wykonywanej przez niego na rzecz siostry M. R. (2). Zarzucił jednak, że powód nie wykazał, aby te działania były bezpośrednią przyczyną szkód objętych pozwem, dostawami materiałów na inwestycję zajmowała się również inna firma, nadto powód nie udowodnił wysokości szkody.

(odpowiedź na pozew k. 398 i nast., oświadczenie do protokołu rozprawy k. 518)

Sąd ustalił, co następuje:

Z. K. zamieszkuje w m. K. od 1980 r., przy czym od 1988 r. - w budynku o nr (...) w lokalu nr (...).

Lokal ten stanowi przedmiot odrębnej własności i znajduje się w budynku kilkulokalowym, położonym na działce nr (...), wpisanym do rejestru zabytków. Ustanowienie odrębnej własności tego lokalu i jego nabycie przez powoda od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa nastąpiło w dniu 20.11.2001 r. za cenę 5 050 zł. Powód zobowiązał się przy tym do użytkowania lokalu zgodnie z programem użytkowym zaakceptowanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w O. (§ 4 c).

W przedmiotowym budynku znajdują się jeszcze dwa inne lokale mieszkalne.

Po zamieszkaniu powód wykonywał malowanie i ocieplenie styropianem ścian budynku sąsiadujących z jego lokalem, zmieniał też pojedyncze dachówki.

(umowa k. 51, bezsporne wyjaśnienia powoda k. 518v)

Obok działki nr (...) znajduje się nieruchomość - do października 2014 r. oznaczona numerem geodezyjnym (...), a obecnie stanowiąca działki nr (...). Nieruchomość ta stanowi własność pozwanej Gminy, a w ewidencji gruntów opisana jest jako droga wewnętrzna ogólnie dostępna (k. 43 pkt 6)

Dla tego obszaru nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Studium zagospodarowania przestrzennego uchwalone 10 września 2007 r. w załączniku graficznym dla m. K. jako kierunek zagospodarowania przewiduje „obszary zabudowań wiejskich jednostek osadniczych wskazanych do przebudowy i uzupełnienia zabudowy na cele funkcji mieszkaniowych oraz działalności gospodarstw rolniczych i mieszkaniowych.”

(niekwestionowane wyjaśnienie w piśmie k. 348)

Do początku lat 90. ubiegłego wieku w m. K. funkcjonowało gospodarstwo rolne (państwowe, a potem prywatne), w którym m.in. pracował powód. Do czasu upadku tego gospodarstwa wszelkie pojazdy rolnicze jeździły tak, jak było im najwygodniej. Na obszarze działki nr (...) funkcjonowała myjka dla pojazdów gąsienicowych, dojeżdżano po niej do różnych części m. K., w tym do stacji paliw i na pola, gdzie dojeżdżano również po biegnącej równolegle innej ścieżce. Pojazdy rolnicze, w tym, gąsienicowe, należące do gospodarstwa rolnego, pojazdy mieszkańców K. i sąsiednich miejscowości, przemieszczały się tamtędy z różną intensywnością, która zmniejszyła się po zakończeniu działalności gospodarstwa rolnego.

Sytuacja zmieniła się, gdy nieruchomości sąsiadujące z nieruchomością powoda stały się własnością córki M. M. R., a to w związku z inwestycjami prowadzonymi na tych nieruchomościach, które wymagały dojazdu sprzętu i samochodów w materiałami budowlanymi.

Po działce z większą częstotliwością zaczęły jeździć ciężkie pojazdy używane przez dostawców materiałów na te inwestycje, w tym przez osoby działające na zlecenie M. R. (1) (syna pozwanego M. R. (1)).

Według powoda ruch takich pojazdów obok jego domu rozpoczął się od ok. 2010 r.

W tym czasie doszło do wyraźnego wyjeżdżenia drogi, wyrównania gruntu, na który następnie nawieziono pospółkę żwirową z inicjatywy rodziny R..

Pozwany M. R. (1) działania w tym zakresie rozpoczął od ok. 2011 r.

Mniej więcej w tym czasie doszło do zamknięcia drogi, z której dotychczas zwyczajowo korzystali mieszkańcy dojeżdżający do m. K., przez właściciela działki, na której się znajdowała. Pojawił się konflikt na tym tle. Powód skarżył się na trudności w dojeździe do swojej posesji i – pismem z dnia **30.04.2012** r. – wskazywał pozwanej Gminie, że droga gminna na działce nr (...) „jest zniszczona i nie jest poprawiana ani remontowana”, zwracając się jednocześnie o „doprowadzenie tej drogi do stanu używalności i przejezdności” (k. 45).

W odpowiedzi na to pismo Gmina wskazywała, że droga jest drogą wewnętrzną, ogólnie dostępną, która niegdyś była drogą gruntową, a obecnie jest żwirowo-tłuczniową i nie posiada ograniczenia nośności, zaś środki, jakimi dysponuje Gmina, nie są wystarczające na utrzymywanie dróg wewnętrznych (k. 44).

W toku dalszej korespondencji Gmina wyjaśniała również, że nie zlecała nikomu wykonania drogi, ani jej remontu, odnosiła się do jej stanu oraz odpowiadała na różne pytania i zarzuty powoda.

W listopadzie 2013 r. powód zaczął domagać się ustanowienia zakazu ruchu pojazdów dowożących materiały na budowę (k. 47), na co burmistrz nie wyraził zgody (k. 37).

Z inicjatywy powoda w 2014 r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wszczął postępowanie w sprawie robót w zakresie wykonania drogi.

W wyjaśnieniach składanych do tego postępowania pracownik pozwanej Gminy wskazywał, że na część działki nr (...) nawieziono pospółkę żwirowo-piaskową w celu zasypania wybojów. Roboty te nie były zgłoszone w Starostwie Powiatowym w O. (k. 27).

W związku z tym (...) w O. wstrzymał roboty i nakazał wykonać ocenę techniczną z operatem geodezyjnym powykonawczym, którą złożono. Postępowanie w tym zakresie ostatecznie umorzono z uwagi na upływ terminu, do którego obowiązywał nakaz wstrzymania robót. Z tego względu jednocześnie uchylono wydaną już decyzję o odstąpieniu od obowiązku wykonania określonych czynności lub robót, w której uzasadnieniu wyraźnie stwierdzono, że wykonane na drodze roboty zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną i nie stanowią zagrożenia dla środowiska (bezsporne, k. 18-19 i k. 24).

Ze wspomnianej wyżej oceny technicznej złożonej przez Gminę wynikało, że przed wykonaniem robót droga znajdowała się w złym stanie technicznym. Nawierzchnia była stabilna i mocno zagęszczona, jednakże niewielkie spadki porzeczne i podłużne spowodowały zaleganie wody, co w połączeniu z ruchem samochodowym utworzyło wyboje, koleiny i duże ubytki w nawierzchni. Przyjęto przy tym, że roboty w zakresie drogi wykonane w marcu 2014 r. ograniczały się do nawiezienia pospółki piaskowo-żwirowej w celu uzupełnienia materiału w ubytkach i jego zagęszczenia, przy czym parametry techniczne drogi (klasa, szerokość, pochylenie) nie zmieniły się (k. 355 i 115-122).

Z kontroli budynku powoda przeprowadzonej przez (...) w O. w dniu 16.10.2014 r. wynikało, że substancja mieszkaniowa nie była odnawiana od 5 lat, budynek jest ok. stuletni, a powód nie posiada książki obiektu, ani protokołów przeglądów okresowych. Nie toczy się jednak żadne postępowanie administracyjne w tym zakresie (pismo k. 381).

(częściowo bezsporne, korespondencja i pisma dołączone do pism stron, wydruki zdjęć z portali internetowych, mapki: k. 9- 92, 115-124, 162-194, 199, 228-269, 281-285, 303-304, 311-313, 328-345, 355, 358-368, 381, 494-517, 548, dokumenty z akt postępowania administracyjnego k. 355, zeznania świadków za adnot. k. 201-203, 370v-373).

Droga na działce nr (...) przebiega w odległości od 7 do 10 metrów od budynku, w którym mieści się lokal powoda.

W lokalu powoda ujawniono szereg spękań i uszkodzeń, które pojawiały się na przestrzeni ostatnich kilku lat, a według twierdzeń powoda od 2011 r.

(bezsporne, opinie biegłego k. 402-437, 475-481, zeznania biegłego k. 519-520)

W toku postępowania Gmina ustanowiła ograniczenie ruchu pojazdów na przedmiotowej drodze przez ograniczenie dopuszczalnej prędkości oraz ruchu ciężkich pojazdów.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Pismem z dnia powód ograniczył powództwo do kwoty 200 000 zł, czemu ówcześni pozwani nie sprzeciwili się. Z tego względu postępowanie w zakresie powództwa ponad tę kwotę stało się zbędne i podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) w związku z art. 203 § 1 k.p.c.

W pozostałej części żądanie powoda nie było natomiast zasadne.

W świetle twierdzeń powoda podstawy prawnej jego roszczeń przeciwko wszystkim pozwany należałoby upatrywać w przepisach art. 415 i następnym Kodeksu cywilnego (k.c.), regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych.

Powód zarzucał bowiem pozwany M. R. (1) i M. R. (1) samowolne i bezprawne wybudowanie (czy też daleko idący remont) drogi na działce nr (...), zaś pozwanej Gminie dopuszczenie do takiej samowoli na działce, stanowiącej wszakże jego własność i nie podjęcie działań chroniących powoda. Wskutek tych działań lub zaniechań miało dojść do zasypania szamba, zniszczenia drzew i krzewów owocowych oraz uszkodzenia budynku, w którym znajduje się mieszkanie powoda, co z kolei w ocenie powoda miałyby usprawiedliwiać żądanie odszkodowania, obejmującego kwotę potrzebną na zakup innego mieszkania.

Mając na uwadze treść przepisów art. 415 i nast. k.c. pozwana Gmina mogłaby odpowiadać za działania lub zaniechania swoich organów lub pracowników, zaś pozwani R. za działania swoje lub osób, którymi się posługiwali.

W każdym jednak wypadku dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych za szkody powoda konieczne byłoby ustalenie, że:

- a) któraś z tych osób dopuściła się konkretnego bezprawnego działania lub zaniechała konkretnego działania, do którego była obowiązana,
- b) uczyniła to w sposób zawiniony,
- c) skutkiem tego działania lub zaniechania było powstanie uszkodzeń, przy czym skutek taki jest normalnych następstwem takiego właśnie działania lub zaniechania.

Innymi słowy należałoby ustalić, że w przypadku podobnych działań lub zaniechań zwykle dochodzi do powstania takich szkód, jak w przypadku powoda, a następnie wykazać wysokość doznanej szkody.

Brak spełnienia którejkolwiek z tych przesłanek przesądzałby natomiast o bezzasadności roszczeń powoda.

Dodać przy tym należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar ich wykazania spoczywał na powodzie.

Przenosząc powyższe uwagi na realia niniejszej sprawy dostrzec trzeba, że bezspornie działka nr (...), na której znajduje się budynek mieszczący mieszkanie powoda, sąsiaduje z działką, stanowiącą własność pozwanej Gminy, oznaczoną do 2014 r. numerem ewidencyjnym (...).

Zgodnie z art. 144 k.c. właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Poza sporem działka pozwanej Gminy figuruje w ewidencji jako droga wewnętrzna ogólnodostępna, dla której obowiązujące przepisy nie przewidują ograniczeń w zakresie nośności lub dopuszczalnych prędkości. Z dostępnych dowodów, w tym zeznań świadków przesłuchanych na wniosek stron, wynika, że w przeszłości działka była wykorzystywana jako droga dojazdowa w zakresie niezbędnym do pracy istniejącego wówczas gospodarstwa rolnego. Po zaprzestaniu tej działalności stopniowo zarastała, niemniej jej przeznaczenie nie uległo zmianie, a zaczęła być ponownie i intensywnie wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem z momentem rozpoczęcia inwestycji przez córkę pozwanego M. R. (jednocześnie siostrę pozwanego M. G. R.).

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadków w tym zakresie. Korespondują one z danymi wynikającymi z licznie przedstawionych mapek i zdjęć. Pierwsze z nich obrazują przebieg działki, który jest zbieżny z widocznymi na zdjęciach (pochodzących z różnych lat) śladami, świadczącymi o korzystaniu z tego terenu, jego częściowym zarastaniu, a ostatnio wyraźnie wskazującymi na przebieg prowadzącej tamtędy drogi. Konfrontowani ze zdjęciami i mapkami świadkowie generalnie potwierdzali aktualny i wcześniejszy przebieg drogi, zaś ewentualne rozbieżności nie były na tyle znaczne, by dyskredytować wartość dowodową ich zeznań; na tle zdjęć historycznych wynikać natomiast mogły ze stosunkowo słabej jakości. Zauważyć też trzeba, że część świadków nie miała wiedzy o wyglądzie działki w przeszłości, a niektóre ze zdjęć i filmów przedstawianych przez powoda nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego, albowiem przedstawiała inne miejsca w K.. Powtórzyć jednak wypada, że generalnie z zeznań świadków wynikało, że działka nr (...) służyła jako droga wewnętrzna, która przebiegała w pobliżu zabudowań powoda podobnie jak teraz, z tym że jej stan ulegał zmianom; poprawił się natomiast skutek działań podjętych z inicjatywy pozwanych R..

O tym, że korzystanie z przedmiotowej działki jako drogi było akceptowane i z korzyścią dla powoda świadczy również to, że również on domagał się poprawienia jej stanu w piśmie z 30.04.2012 r. (k. 45), przy czym tłumaczenie powoda na temat pomyłki w oznaczeniu działki z drogą, której dotyczyło jego pismo, brzmi mało wiarygodnie.

Reasumując ten wątek należy uznać, że z działki nr (...) korzystano w sposób zgodny z jej przeznaczeniem, chociaż z różną intensywnością. W konsekwencji trudno przyjąć, aby to, że pozwana Gmina nie stawiała przeszkód w korzystaniu z działki nr (...) jako drogi dojazdowej, czyli zgodnie z przeznaczeniem tej nieruchomości, stanowiło bezprawne działanie lub zaniechanie. Również brak wprowadzenia ograniczeń w nośności lub dopuszczalnej prędkości na tej drodze trudno uznać za zaniechanie działania wymaganego przez prawa, skoro dla dróg tego rodzaju nie ma przewidzianych ograniczeń lub wymagań w tym zakresie. Nie zmienia tego fakt, że zostały one wprowadzone w toku postępowania – co wynika z zeznań świadków. Nie było bowiem wyrazem realizacji żadnego obowiązku w tym zakresie.

Ostatecznie - wobec oświadczenia pozwanego M. R. (1) - poza sporem było również, że osoby przez niego zatrudnione lub działające na jego zlecenie, wykonywały prace mające na celu uczynienie drogi na działce nr (...) wygodniejszą i zdatniejszą do wykorzystania przez ciężki sprzęt dowożący materiały budowlane. Niewątpliwie doszło wskutek tego do wyraźnego wytyczenia drogi i wyrównania powierzchni działki w jej obszarze, co nastąpiło m.in. przez uzupełnianie ubytków i nawiezenie pospółki.

Bezspornie odbyło się to bez wymaganego przez przepisy prawa budowlanego zgłoszenia, co skutkowało zresztą wszczęciem postępowania administracyjnego przez organy nadzoru budowlanego. W tym zatem zakresie postępowanie pozwanego M. R. (1) pozostawało zachowaniem bezprawnym i jako takie mogłoby stanowić podstawę jego odpowiedzialności, o ile oczywiście zostałoby wykazane, że przyczyną uszkodzeń w mieszkaniu powoda jest sposób wykonania robót lub obarczone jakimiś wadliwościami usytuowanie wyremontowanej drogi i odbywający się na niej ruch.

W celu zweryfikowania, czy istnieje związek między takim właśnie korzystaniem z działki i wykonanymi na niej robotami, a uszkodzeniami ścian w domu powoda, dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Po dokonaniu oględzin i zapoznaniu się ze stanowiskami stron oraz dokumentacją, biegły wykluczył jednak, aby przyczyną wspomnianych uszkodzeń jest korzystanie z drogi i wykonane na niej prace, jednocześnie wskazując na rzeczywiste powody tego stanu rzeczy (opinie biegłego k. 402-437, 475-481, zeznania biegłego za adnot. k. 519-520).

W tym kontekście przypomnieć trzeba, że budynek, w którym znajduje się lokal powoda, został wybudowany w 1911 r. na fundamencie z kamienia polnego.

Powód zamieszkał w nim w 1988 r., a w 2001 r. wykupił jako zabytek i wprawdzie dokonywał doraźnych remontów (częściowe docieplenie, malowanie), ale nie wzmacniał konstrukcji budynku, w szczególności fundamentów.

Gdy zważyć na datę wybudowania i wynikający stąd wiek budynku, upływ czasu i brak poważnych robót zmierzających do wzmocnienia konstrukcji, a nadto dokonaną w latach 60. ubiegłego wieku zmianę stropu na cięższy w sposób mający negatywny wpływ na obciążenie ścian budynku, można przyjąć, że wnioski opinii biegłego, wskazujące na inne przyczyny uszkodzeń w mieszkaniu, niż użytkowanie drogi i nawiezenie na nią pospółki oraz ruch pojazdów zasługują na podzielenie.

Biegły wyjaśnił podstawy swojej opinii, przedstawił okoliczności mające wpływ na jej wnioski, a do wątpliwości i zastrzeżeń zgłaszanych przez powoda szczegółowo odniósł się na rozprawie w dniu 22.03.2016 r. (za adnot. k. 519-520). Uwzględniając, że biegły dysponuje specjalistyczną wiedzą z zakresu budownictwa, wieloletnim doświadczeniem w opiniowaniu z tego zakresu, które przedstawił zresztą na rozprawie, nie ma racjonalnych podstaw do kwestionowania wniosków jego opinii. W sprawie nie ujawniono również okoliczności mogących wywoływać uzasadnione wątpliwości do bezstronności biegłego, zaś zarzuty dotyczące rozmów, jakie biegły przeprowadzał w toku oględzin, należało uznać za wyraz subiektywnych jedynie odczuć powoda w tym względzie. Wniosek ten jest o tyle uzasadniony, że – jak wynika z wypowiedzi stron – biegły rozmawiał ze wszystkimi uczestnikami oględzin, a zastrzeżenia powoda pojawiły się dopiero po zapoznaniu się z opinią.

W tym stanie rzeczy Sąd podzielił wnioski biegłego o braku związku uszkodzeń budynku w części, w której znajduje się lokal powoda, z pracami na działce nr (...) w zakresie znajdującej się tam obecnie drogi oraz odbywającym się po niej ruchem, uznając tym samym, że uszkodzenia te są spowodowane innymi przyczynami wskazanymi w opinii (por. k. 405-406).

Na poprawność wniosków opinii o braku związku uszkodzeń w mieszkaniu powoda z faktem usytuowania drogi pośrednio wskazuje również to, że odległość między budynkiem, w którym znajduje się lokal powoda, od jej zewnętrznej krawędzi jest większa niż 6 m, a zatem spełnia normę odległości dla dróg gminnych ogólnodostępnych przewidzianą w art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.). Faktem powszechnie znanym, który może zostać zaobserwowany przez każdego, jest również to, że w wielu przypadkach stare drogi przebiegające przez wsi znajdują się w bezpośredniej bliskości zabudowań, przy czym dotyczy to zarówno dróg gruntowych, jak i dróg o wyższych parametrach.

W konsekwencji, w ocenie Sądu zbędne było dopuszczanie dowodu, którego domagał się powód, a mianowicie opinii kolejnego biegłego ze specjalnością w zakresie budowy dróg. Biegły z zakresu budownictwa, legitymujący się niezbędnym doświadczeniem w opiniowaniu szkód w budynkach, wykluczył związek uszkodzeń w lokalu powoda z okolicznościami podawanymi przez powoda. Przy braku uzasadnionych i konkretnych zarzutów dotyczących fachowości lub bezstronności biegłego, uwzględnienie wniosku powoda prowadziłoby jedynie do zwłoki w postępowaniu, a nawet stwierdzenie uchybień przy robotach na drodze nie zmieniałoby tego, że przyczyną uszkodzeń w mieszkaniu powoda nie był sposób korzystania z działki nr (...), lecz inne tkwiące bezpośrednio w konstrukcji budynku, technologii wykonania, niektórymi remontami wykonanymi zanim zamieszkał tam powód, brakiem wykonania robót, które chroniłyby budynek przed postępującym zniszczeniem.

Jak już wskazywano, warunkiem odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych, oprócz ewentualnej bezprawności zachowań ich samych lub osób, za które są odpowiedzialni, było ustalenie, że szkody, których naprawienia domagał się powód były normalnym skutkiem tych właśnie zachowań.

Ustalenia poczynione w sprawie ostatecznie nie dają jednak podstaw do przyjęcia, aby przesłanki te zostały spełnione.

Po pierwsze, w ocenie Sądu korzystanie z działki nr (...) odbywało się w sposób zgodny z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i nie wykraczało poza miarę dopuszczalną w stosunkach miejscowych. Nieruchomość ta miała i nadal ma charakter wewnętrznej drogi dojazdowej, a w przeszłości była wykorzystywana na potrzeby miejscowej społeczności oraz działającego wówczas gospodarstwa rolnego. Fakt, że przez jakiś czas nie była tak wykorzystywana, nie zmienił jednak trwale jej charakteru i przeznaczenia, toteż ponowne jej wykorzystywanie w podobnym celu nie może zostać uznane za bezprawne i zakłócające korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, w sposób prowadzący do naruszenia art. 144 k.c.

Po drugie, droga na przedmiotowej działce jest usytuowana w takiej odległości od mieszkania powoda, która jest zgodna z obowiązującymi w tym zakresie przepisami ustawy o drogach publicznych, zaś dla dróg o takim charakterze nie ma przewidzianych szczególnych wymagań lub ograniczeń technicznych co do warunków i prędkości poruszających się po niej pojazdów. Oznacza to, że prace przy tej drodze nie prowadziły do jej wadliwego i bezprawnego wytyczenia i wyrównania (mimo braku stosownego zgłoszenia), a nadto, że odmowa pozwanej Gminy, jako właściciela nieruchomości, ustanowienia na niej zakazu ruchu lub wprowadzenia innych ograniczeń co do korzystania, również nie była zachowaniem bezprawnym. Przeciwnie, zważywszy, że nieruchomość była zaewidencjonowana jako droga ogólnodostępna, uniemożliwienie korzystania z niej mogłoby zostać uznane za naruszenie prawa i zasad współzycia społecznego.

Trudno również uznać za zasadny zarzut niepowstrzymania samowoli, skoro droga miała zostać wybudowana w 2010 r. bez wiedzy pozwanej, zaś kwestia samowoli nie leży w jej kompetencjach, lecz pozostaje w gestii innych organów.

Po trzecie, w świetle opinii biegłego z zakresu budownictwa nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że uszkodzenia w domu powoda były skutkiem robót prowadzących do stworzenia pełnej możliwości korzystania z działki jako drogi, w tym jej wyrównywania i nawiezienia pospółki przez osoby działające na zlecenie pozwanego M. R. (1).

Po czwarte, w sprawie ostatecznie nie przedstawiono przekonujących dowodów, że poza udziałem w rozmowach na temat funkcjonowania drogi oraz przejazdu do miejscowości K., pozwany M. R. (1) odpowiadał w jakikolwiek sposób za prace związane z drogą na działce nr (...) i za ruch po niej pojazdów, zwłaszcza, że pojazdy o numerach rejestracyjnych wskazanych przez powoda – według niezakwestionowanego oświadczenia pozwanego – poruszały się tam na zlecenie M. R. (1). Oznacza to, że nie ma uzasadnionych podstaw do przypisania M. R. (1) odpowiedzialności za ewentualne szkody z tego tytułu tych prac i takiego ruchu pojazdów.

Po piąte, również w odniesieniu do zasypania szamba i zniszczenia drzew oraz krzewów owocowych nie zostały udowodnione żadne przesłanki odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych.

Z zeznań świadków i twierdzeń samego powoda wynika przede wszystkim, że powód w przeszłości odprowadzał swoje nieczystości na działkę nr (...), do betonowych kręgów wkopanych w ziemię przez ówczesne gospodarstwo rolne. Posadził również na tej działce drzewa owocowe. Z jego wyjaśnień wynikałoby przy tym, że zostały one zniszczone przy okazji robót zmierzających do poprawienia warunków przejazdu, czego jednak nie potwierdzały jednoznacznie zeznania świadków. Nawet jednak jeżeli przy wykonywaniu prac i ruchu pojazdów po działce nr (...) doszło do zasypania tego odpływu i usunięcia lub zniszczenia nasadzeń, powód nie ma podstaw do żądania odszkodowania z tego tytułu. Miejsce gromadzenia odprowadzanych przez powoda nieczystości (wkopane w ziemię kręgi betonowe), podobnie jak dokonane przez niego nasadzenia, nie znajdowały się na jego nieruchomości, lecz na nieruchomości, stanowiącej od wielu lat własność pozwanej Gminy. Zgodnie z art. 48 k.c. wspomniane drzewa i krzewy od chwili ich zasadzenia lub zasiania stały się częścią składową nieruchomości, które nie mogły być odrębnym przedmiotem własności powoda (art. 47 § 1 k.c.). Betonowe kręgi mieli dostarczyć i wkopać pracownicy gospodarstwa rolnego. W konsekwencji, trudno uznać, aby ewentualne usunięcie tych rzeczy spowodowało szkodę w majątku powoda, skoro nie przysługiwał mu do nich żaden uchwytny tytuł prawny.

Reasumując powyższe rozważania, na gruncie ustaleń poczynionych w sprawie Sąd nie znalazł podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie wskazywanym przez powoda. Czyniło to zbędnym ustalenie wysokości szkody, tj. wartości zniszczonych urządzeń i roślin, względnie kosztów przywrócenia mieszkania powoda do stanu sprzed ich wystąpienia.

Z tych względów powództwo oddalono, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Mimo tego, że powód przegrał proces, odstąpiono od obciążania go jego kosztami na rzecz pozwanych, kierując się przy tym przepisem art. 102 k.p.c. Sąd uwzględnił przy tym sytuację materialną powoda, szczególnie mieszkaniową, wynikającą z ustaleń poczynionych w sprawie i złożonego w jej toku oświadczenia. Sąd miał przy tym na uwadze fakt samowoli pozwanego M. R. (1) w zakresie podejmowanych czynności budowlanych, aktywność, jaką w tym kontekście przejawiał pozwany M. R. (1), uczestnicząc w różnych rozmowach na temat drogi, jak również zbieżność czasową zdarzeń, które skłoniły powoda do wytoczenia powództwa i mogły wywoływać w nim przekonanie o słuszności swoich domysłów i wniosków w zakresie odpowiedzialności pozwanych, których obalenie wymagało wszakże uzyskania opinii biegłego.